

OCHRONA ZABYTEKÓW

WYDZIAŁ OCHRONY ZABYTEKÓW - ORGANIZACJA

Biuletyn Przewodnicki

zw pttk wrocławsk

40⁸⁶

OCHRONA ZABYTEKÓW

ZARYS DZIAŁAŃ PRAWNO-ADMINISTRACYJNYCH I ORGANIZACYJNYCH

Idea ochrony zabytków oraz wynikające z niej praktyczne działania dla podtrzymania ich egzystencji krystalizują się w XVIII wieku. Jednakże pewne przejawy tej idei, w sporadycznych poczynaniach, zaobserwować można już w odległej przeszłości. Zarządzenia cesarza Seweriusa Aleksandra z III w.n.e. czy Konstantyna Wielkiego z IV w.n.e. chroniły budowle, zwłaszcza kultowe, jedno przed spekulacją materiałami, drugie przed przebudową i zmianami ich dekoracji. Teodoryk Wielki /V-VI w./ szczególną opieką otacza architekturę antyczną. Urząd konserwatora ustanowiony został już za Karola Wielkiego /VIII-IX w./. Do obowiązków tego urzędu należała dbałość o architekturę i dzieła sztuki starożytnej. W średniowieczu tendencje do zachowania przedmiotów wartościowych czy monumentalnych budowli wynikały przede wszystkim z ich użytkowej przydatności i wartości materialnej. Okazałe budowle czy wartościowe artystycznie przedmioty podkreślały prestiż i znaczenie rodów, starano się zatem o ich utrzymanie. W licznych konfliktach, budowli kultowych broniły zakazy papieskie, a świeckich siedzib feudalnych - kodeksy rycerskie.

Zmiany ustrojowe czy światopoglądowe we wszystkich okresach dziejowych znajdowały zawsze odbicie w stosunku do dokumentów przeszłości. Walka nowych czasów ze starymi często przejawiała się właśnie w burzeniu starych pomników lub też w otaczaniu ich szczególnym pietyzmem. W dobie renesansu, gdy sztuka i artyści zdobyli ogólne uznanie, zasięg zainteresowań rozszerza się znacznie, obejmując dzieła nie tylko związane z kultem; antyczne i współczesne. Papież Paweł III z inspiracji Rafaela wydaje bulle o konserwacji zabytków rzymskich, funkcję konserwatora od 1515 r. pełni sam Rafael. Jednakże już w okresie reformacji ten przychylny okres kończy się, następują dalsze niszczenia i dewastacje budowli antycznych. Okres oświecenia przynosi nowe, oparte już na innych zasadach, zainteresowanie przeszłością. Odkrycia Herkulanum i Pompei pogłębiają wiedzę o starożytności, stają się bazą do narodzin nowej dyscypliny - historii sztuki. Jednocześnie panujący w literaturze sentymentalizm, a później romantyzm, skierowują zainteresowania na średniowiecze, podkreślają urok gotyckiej architektury i sztuki. Stwarza to ogólnie przychylną atmosferę dla działań w zakresie ich ochrony.

Punktem zwrotnym w dziejach ochrony zabytków była Wielka Rewolucja Francuska /1789-1799/. Wówczas to sformułowano szereg norm prawnych i roztoczono prawdziwą opiekę nad zabytkami przeszłości. Do najważniejszych sformułowanych wówczas stwierdzeń należy to, że wszystkie dzieła sztuki stanowią dobro całego społeczeństwa i mają służyć ogółowi. Liczne zbiory prywatne przejęte zostały na własność publiczną, stanowiąc zalążek późniejszych muzeów oraz galerii.

Na bazie tego nowoczesnego ujęcia dziedzictwa kulturowego, w poszczególnych państwach w XIX wieku zaczynają pojawiać się dążenia do unormowania prawnego-organizacyjnego opieki nad zabytkami przeszłości. Jednocześnie tworzą się podwaliny pod nowoczesną, naukową konserwację zabytków. Powstają pierwsze instytucje i teorie kon-

serwatorskie, przodują tu szkoły francuska i niemiecka. Do znamienitych twórców doktryn konserwatorskich należą: Violet-le Duc we Francji, John Ruskin w Anglii, Schinkel w Niemczech, Alois Riegl i Dvorak w Austrii. Podstawowym kryterium zabytku w XIX w. była jego "dawność" i wartości artystyczne. Stąd wybór obiektów był dość selektywny, uwzględniający tylko większe dzieła architektury oraz sztuki.

Polska w końcu XVIII w. i w XIX wieku nie miała swojej państwowości. Podejmowane tu przez światłych ludzi inicjatywy na rzecz ochrony miały tu szczególne znaczenie. "Pomniki przeszłości" i "pamiętki narodowe" traktowane były jako instrumenty identyfikacji narodowej w kraju rozdartym zaborami. Zaborcom nie zależało na ich utrzymaniu. Prowadzone półlegalnie działania zróżnicowane były w poszczególnych zaborach i uzależnione od ustawodawstwa i działań państw zaborczych.

W Prusach Urząd Konserwatora Generalnego powstał już w 1843 r., jednakże działalność jego, nastawiona szowinistycznie, przyniosła wiele szkody zabytkom Wielkopolski i Pomorza Zachodniego. Stosunkowo najlepsze możliwości stworzyły się w zaborze austriackim. W Austrii w 1853 r. powołana została Cesarsko-Królewska Komisja Centralna dla Zachowania i Badań Pomników Sztuki i Budownictwa. Miała ona charakter na poły społeczny, na podobnych zasadach działali konserwatorzy okręgowi. Dzięki panującej w tym zaborze względnej wolności narodowej, na ziemiach polskich Wschodniej i Zachod-



niej Galicji, mógł rozwinąć się prężny ruch społeczny. Tworzą się tu Grona Konserwatorów - organizacje społeczne obejmujące opieką najcenniejsze zabytki Krakowa i Małopolski. Działają również Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Prowadzona jest ożywiona działalność badawczo-naukowa i publikatorska /Teki konserwatorów Galicji Wch. i Zach./, inwentaryzacja obiektów, a także konkretne prace związane z restauracją i odbudową najcenniejszych obiektów /Sukienice, kościół Mariacki/. Do znakomitych działaczy konserwatorów należeli: Łuszczkiewicz, Tomkowicz, Popiel,

Odrzywolski, Stryjeński, Szydłowski. Najgorsza sytuacja w zakresie działań ochroniarskich panowała w zaborze rosyjskim. W Rosji carskiej nie obowiązywał żaden akt prawny w dziedzinie ochrony zabytków. Typowym natomiast działaniem - zwłaszcza na ziemiach polskich - była przebudowa znaczących obiektów architektury; zamieniano klasztory na magazyny, zamki na więzienia, w ten sposób zniszczonych zostało wiele obiektów. Dopiero po rewolucji 1905 r. reżim carski nieco zelżał i już od 1906 r. organizuje się w Warszawie Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości i Towarzystwo Miłośników Historii. Podejmują one akcje inwentaryzacyjno-pomiarowe oraz publicystykę popularyzującą idee ochrony. Działają tu wybitni naukowcy, architekci, artyści, wspomagani finansowo przez

światłych przemysłowców i ziemiaństwo /m.in. Marconi, Szyller, Gloger, Wojciechowski, W. Tatarkiewicz/.

Odzyskanie niepodległości w wyniku Wielkiej Rewolucji Październikowej pozwoliło na zjednoczenie dotychczasowych, społecznych i półformalnych działań i stworzenie podstaw organizacyjno-prawnych w zakresie ochrony. Już w październiku 1918 r. ukazał się dekret Rady Regencyjnej, zastąpiony w 1928 r. Rozporządzeniem Prezydenta R.P. - tworzą się organizacyjne ramy służb konserwatorskich. Przy Ministerstwie Wyznań i Oświecenia Publicznego - Departament Sztuki - utworzono stanowisko Generalnego Konserwatora Zabytków, w terenie zaś powołano Konserwatorów Okręgowych. Wczerwcu 1929 r. przy Departamencie Sztuki powstaje też Centralne Biuro Inwentaryzacyjne. Rozporządzenie Prezydenta R.P. z dnia 6.III.1928 r. miało moc Ustawy i było dokumentem o bardzo nowoczesnym ujęciu problemu. W definicji zabytku ujmowało wielorakie przejawy działalności człowieka w tym także /po raz pierwszy/ zespoły obiektów; rozplanowanie starych miast, ogrody i parki. O postępowym jego charakterze i przydatności niech świadczy fakt, że w oparciu o jego sformułowania prowadzona była po wojnie najżywsza w Polsce działalność konserwatorska związana z odbudową zniszczeń. Nowa rzeczywistość społeczno-polityczna wymagała jednakże opracowania aktualnych przepisów dostosowanych do istniejących warunków. Obecnie obowiązującym aktem prawnym jest ustawa z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury i o muzeach /Dz.U. nr 10, poz. 48/. Wprowadziła ona nowe pojęcie "dobro kultury" rozciągając zakres ochrony na przedmioty "dawne i współczesne" /zniesienie cezury wieku/ - o ile mają one znaczenie dla dziedzictwa i rozwoju kulturalnego ze względu na wartość naukową, historyczną czy artystyczną /określeniem "zabytek" wyróżnia się obiekty wpisane do rejestru/. Ustawa definiuje również na czym polega ochrona; na zabezpieczeniu przed zniszczeniem, uszkodzeniem, dewastacją, zaginięciem lub wywozem za granicę, na zapewnieniu warunków trwałego zachowania, jak również na badaniach i opracowaniu dokumentacji naukowej, na konserwacji, restauracji lub odbudowie. Zapewnia więc nie tylko bierną, ale czynną ochronę. Odpowiedzialnymi za stan obiektów czyni właściciele i użytkowników, którzy winni podporządkować się ściśle zasadom konserwatorskim. Organizacja służby konserwatorskiej nie uległa zasadniczej zmianie. Utrzymana została zasada władzy dwustopniowej; pierwszą instancją jest Wojewódzki Konserwator Zabytków /WKZ/ /w miastach wydzielonych - miejski - sprawujący merytoryczną opiekę nad całością ochrony dóbr kultury w terenie/, drugą - Minister Kultury i Sztuki działający poprzez Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków¹. Jako ciało doradcze i organ opiniotwórczy przy Ministrze działa Rada Kultury i Sztuki, przy WKZ natomiast Wojewódzka Rada Ochrony Dóbr Kultury. Ponadto przy Zarządzie Muzeów i Ochrony Zabytków /ZMiOZ/ powołana jest Komisja konserwatorska do opiniowania spraw techniczno-konserwatorskich. W 1962 r. przy ZMiOZ utworzony został Ośrodek Dokumentacji Zabytków z siedzibą w Warszawie, którego zadaniem jest prowadzenie centralnej kartoteki wszystkich dóbr kultury, inicjowanie prac naukowo-badawczych, prowadzenie wydawnictw z zakresu ochrony. Analogicznie w terenie już od końca

1. Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków sprawuje nadzór merytoryczny nad działalnością terenowych służb konserwatorskich, muzeów terenowych, pozaresortowych, społecznych, zarządza muzeami podległymi Ministerstwu oraz Ośrodkiem Dokumentacji Zabytków, nadzoruje również działalność PP PKZ, "Desy" oraz Kierownictwa Odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu.

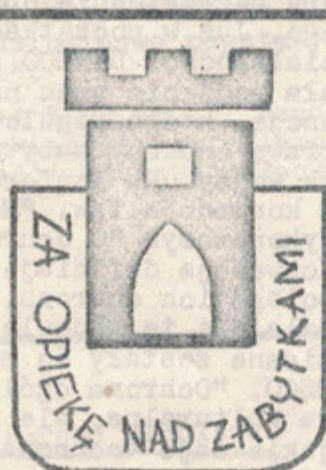
lat 60-tych tworzone są Biura Dokumentacji Zabytków - stanowiące zaplecze dokumentacyjno-badawcze WKZ.

Do wykonawstwa prac konserwatorskich powołane zostało przez Ministra Kultury i Sztuki w sierpniu 1950 r. Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownie Konserwacji Zabytków /PKZ/, skupiające w zespołach i pracowniach specjalistów wszelkiego rodzaju z różnych dziedzin i branż. PKZ wykonują zarówno badania laboratoryjne, opracowania naukowo-histeryczne, dokumentacje techniczne, jak i bezpośrednie wykonawstwo prac: remontowo-konserwatorskich i budowlanych oraz konserwację dzieł sztuki wszelkiego rodzaju. Na czele PKZ stoi Zarząd, w terenie działa 14 Oddziałów z licznymi zakładami. Ponadto Zarządowi podlegają Zakłady Wytwórcze Mebli Artystycznych w Henrykowie i Zakład Badawczo-Rozwojowy w Warszawie.

Instytucjonalna opieka nad zabytkami w Polsce wyrosła na gruncie wcześniejszych, bardzo zaangażowanych działań społecznych. Dlatego też i nadal przykładą się wielką wagę do działalności społecznej w tej dziedzinie. Znajduje to swój wyraz już w pierwszym artykule Ustawy, który mówi m.in., że dóbr kultury ochrona jest ... powinnością obywateli. Ustawa satysfakcjonuje również działalność społeczną na tym polu specjalnym odznaczeniem "Za opiekę nad zabytkami". Działania społeczne w wielu województwach prowadzone są z bardzo pozytywnymi wynikami. Społeczni opiekunowie zapewniają z jednej strony stały wgląd i dozór nad rozsianymi w terenie zabytkami, do których nieliczna służba konserwatorska nie jest w stanie zbyt często docierać, z drugiej zaś strony spełniają dużą rolę wychowawczą, pogłębiając w społeczeństwie poszanowanie dla spuścizny kulturalnej narodu i zrozumienie jej znaczenia dla teraźniejszości. Dlatego tak ważne jest aby ten ruch się rozwijał zwłaszcza na terenie organizacji młodzieżowych. Szczególną rolę do spełnienia ma tu PTTK, w ramach którego działają komisje d/s ochrony zabytków. W 1973 r. reaktywowane zostało też Towarzystwo Opieki nad Zabytkami /powstałe w Warszawie w okresie zaborów/.

Tylko pełne zrozumienie idei ochrony i włączenie się w tę sprawę szerokich rzesz społeczeństwa może przynieść pożądane rezultaty i podnieść ogólny stan naszych dóbr kultury.

Największe zagrożenie dla zabytków stanowią wojny - wojenne zniszczenia i grabieże. Toteż w różnych okresach dziejowych spotykamy się z próbami ujęcia tego problemu. Znajdują one wyraz głównie przy podpisywaniu traktatów pokojowych /m.in. traktat westfalski z 1648 r., traktat oliwski z 1660 r., mówiące o zwrocie dokumentów archiwalnych, traktat wiedeński z 1815 r. nakładający na Francję obowiązek zwrotu zagrabionych dzieł sztuki/. Układy te miały jednakże ograniczony charakter. Dotyczyły konkretnych spraw między dwoma państwami. Nieco szersze znaczenie miały postanowienia praw i zwyczajów wojny lądowej, podjęte na IV konferencji w Hadze



ODZNAKA
"ZA OPIEKĘ NAD ZABYTKAMI"

w 1907 r. oraz traktaty, który zakończyły I Wojnę Światową /zwłaszcza traktat wersalski z 1919 r./. Akty te jednak nie stanowiły nawet próby ogólniejszej reglamentacji ochrony dóbr kultury w aspekcie międzynarodowym. Dopiero utworzona w wyniku I Wojny światowej Liga Narodów zajęła się tym problemem w sensie organizacyjnym oraz prawnym. Działająca przy L.N. Międzynarodowa Komisja Współpracy Intelektualnej utworzyła w 1926 r. Międzynarodowe Biuro Muzeów, a w 1935 r. powołano przy nim Komisję Pomników Historii. Opracowane zostały projekty dwóch konwencji międzynarodowych; jedna dotyczyła restytucji dzieł sztuki, druga - ochrony zabytków w toku konfliktu zbrojnego. Nie zdążyły one jednak wejść w życie przed wybuchem II Wojny Światowej.

Reglamentacja międzynarodowa ochrony dóbr kultury przybrała formę konkretnych aktów prawnych dopiero po zakończeniu II Wojny Światowej w wyniku działań UNESCO - Międzynarodowej Organizacji do Spraw Wychowania i Kultury, powołanej przy ONZ w 1947 r. Celem tej organizacji jest wszechstronna działalność na rzecz popierania sprawy pokoju i bezpieczeństwa przez zapewnienie współpracy między narodami w dziedzinie oświaty, nauki i kultury, dla zapewnienia powszechnego poszanowania oraz



sprawiedliwości. Do UNESCO należy już ponad 150 państw. W dziedzinie legislacji międzynarodowej UNESCO ma możliwość działania za pomocą aktów prawnych: konwencji i zaleceń. Konwencje - przyjęte przez Generalne Zgromadzenie UNESCO - aby mogły mieć moc obowiązującą muszą być ratyfikowane przez pewną ilość państw członkowskich; zalecenia nie wymagają ratyfikacji, ale nie mają też charakteru bezwzględnie obowiązującego. Już w początkach swej działalności UNESCO zainicjowała podjęcie prac nad konwencją, która regulowałaby sprawę ochrony zabytków w czasie wojny. Na Konferencji w

Hadze 15 maja 1954 r. podpisana została konwencja tzw. "Haska" wraz z załączonym do niej regulaminem wykonawczym "O ochronie dóbr kultury w razie konfliktu zbrojnego". Konwencja definiuje pojęcie "dóbr kulturalnych" i określa na czym polega ich ochrona. Wprowadza tzw. "Ochronę specjalną", której podlegają te budowle i przedmioty, które jeszcze w czasie pokoju wpisane zostały do międzynarodowego rejestru dóbr kulturalnych UNESCO. "Ochrona ogólna" obejmuje natomiast wszystkie pozostałe dobra kulturalne, ale nie zabezpiecza ich losu takimi gwarancjami jakie daje "ochrona specjalna". Konwencja, mimo pewnych braków, ratyfikowana przez większość państw, jest pierwszym aktem o zasięgu światowym. W niej po raz pierwszy w historii sprawa ochrony zabytków podniesiona została do rangi problemów światowych.

Przedstawiciele Polski od początku brali czynny udział w pracach nad konwencją. Wprowadzony przez Konwencję graficzny znak rozpoznawczy /biało-niebieska koperta otwarta w dół/, którym należy obowiązkowo znakować obiekty zabytkowe w razie konfliktu zbrojnego,

zaprojektowany został przez prof. Jana Zachwatowicza.
Organizacjami afiliowanymi UNESCO są:

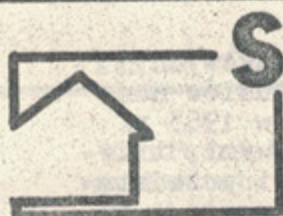
1. ICOM - Międzynarodowa Rada Muzeów,
 2. ICOMOS - Międzynarodowa Rada Pomników i Miejsc Zabytkowych,
 3. Tzw. "Centrum Rzymskie" - Międzynarodowy Ośrodek Studiów nad Konserwacją i Restauracją Dóbr Kultury - utworzony w 1963 r.
- Dwie pierwsze instytucje są stowarzyszeniami pozarządowymi, trzecia jest organizacją Międzyrządową /w skład jej wchodzi przedstawiciel każdego z państw członkowskich/.

ICOMOS powołana została w czerwcu 1965 r. przez Zgromadzenie Organizacyjne, które odbyło się w Warszawie. I Kongres ICOMOS odbył się w Krakowie w dniach 24-25.VI.1965 r. Przy stałej siedzibie ICOMOS w Paryżu utworzony został w 1971 r. Międzynarodowy Ośrodek Dokumentacji Zabytków. Członkowie ICOMOS rekrutują się spośród wybitnych naukowców, wysoko kwalifikowanego personelu technicznego i administracyjnego państwowych służb konserwatorskich oraz specjalistów z zakresu konserwacji i restauracji zabytków architektury, urbanistyki, historii sztuki, archeologii i etnologii. Organizowane są międzynarodowe sesje i kolokwia o charakterze merytorycznym, prowadzona szeroka współpraca z różnymi organizacjami o zbliżonych celach i z Krajowymi Komitetami ICOMOS.

Uchwały i Zalecenia ICOMOS służą do zjednywania opinii światowej, przyczyniają się niejednokrotnie do powstawania aktów prawnych na szczeblu krajowym, stanowiących podstawę ratowania zabytków i ich ochrony. Torują drogę i przygotowują akty prawne "wyższego rzędu", jak np. zalecenia UNESCO, a nawet konwencje i umowy międzynarodowe, których przepisy wiążą rządy państw-sygnatariuszy. Do takich aktów należą m.in. Rekomendacja UNESCO /zwana też Rekomendacją Warszawską/ z 1976 r. "o ochronie zespołów zabytkowych", jak też "Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego" z października 1972 r. Przedstawiciele ICOMOS wchodzi również w skład Komitetu Doradczego Międzynarodowego Komitetu Dziedzictwa Światowego, powołanego w 1976 r. na Zgromadzeniu Ogólnym UNESCO w Nairobi, kiedy to wspomniana wyżej Konwencja weszła w życie po jej ratyfikowaniu. Konwencja ta ratyfikowana została przez Rząd PRL w dniu 6.V.1976 r. /Dz.U. nr 32, poz. 190/. Prawidłowe jej rozumienie i wdrożenie miałyby ogromne znaczenie dla ratowania i zachowania nie tylko naszych dóbr kultury, ale również walorów naszego krajobrazu naturalnego tak obecnie dewastowanego i degradowanego nieprzemysłanymi działaniami gospodarczymi.

mgr Elżbieta Celińska

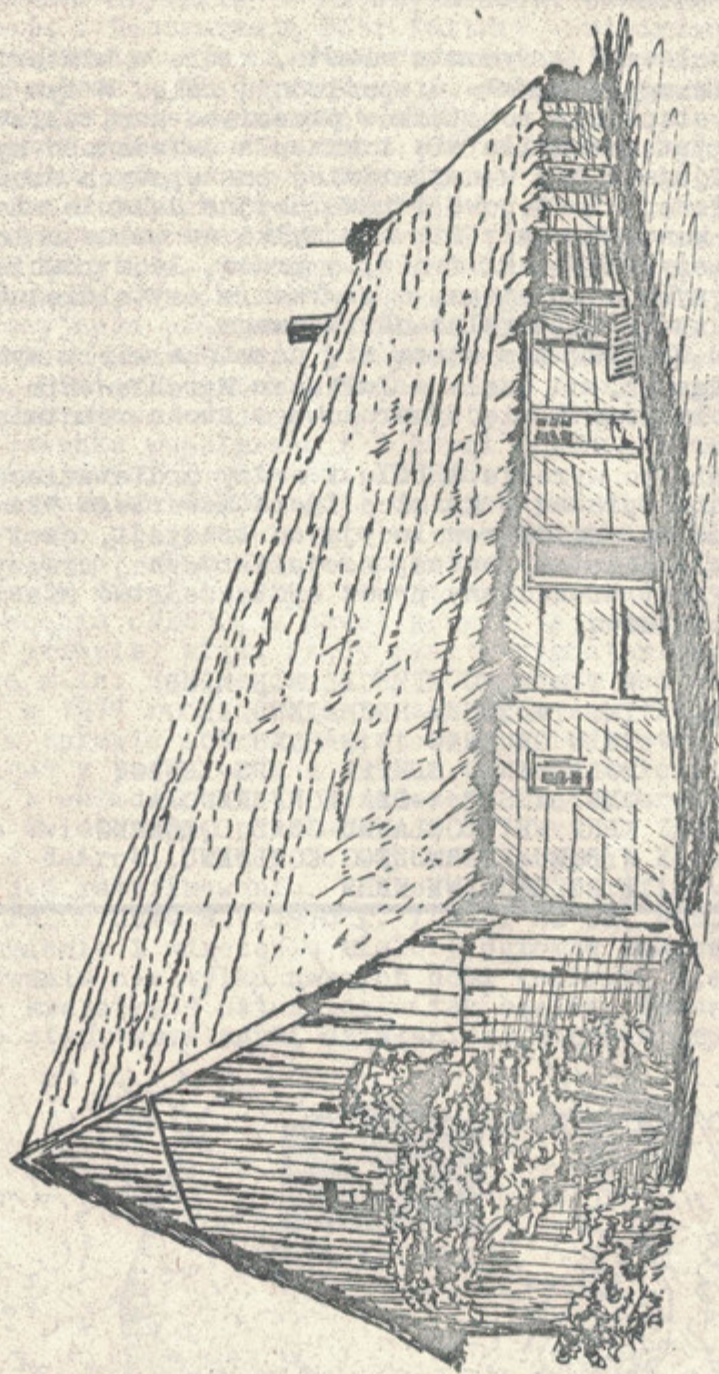
ZABYTKOWA CHAŁUPA "OLEĘDERSKA" ZE SŁOŃSKA KOŁO CIECHOCINKA



Słońsk jest miejscowością znaną od średniowiecza ze słynnych źródeł i pokładów soli. W XVIII wieku w jego okolicy /jak i na inne tereny położone nad Wisłą/ napływać zaczęli koloniści z Niemiec. Doprowadzili oni do zagospodarowania obszarów dotąd nie wykorzystanych, tj. terenów leśnych, piaszczystych i bagiennych. W 1827 roku interesująca nas wieś posiadała 32 domy i 238 mieszkańców, szkołę powszechną i kaplicę ewangelicką /nie zachowały się/. W XIX wieku część wsi zostaje wcielona do rozwijającego się pręźnie Ciechocinka. Dziś miejscowość ta łączy się z uzdrowiskiem, stanowiąc jakby jego przedmieście.

Słońsk reprezentuje typ wsi zwany "rzędówką" o pasmowym układzie pól z zabudowaniami położonymi po jednej stronie drogi wiejskiej /dawny układ siedlisk/. Do dnia dzisiejszego zachowało się kilka bardzo interesujących obiektów budownictwa drewnianego. Doskonała forma, mistrzowska technika, wysoki poziom ciesielstwa, kwalifikuje te obiekty do rzędu pięknej i ciekawej architektury ludowej. Jednym z cenniejszych zabytków jest chałupa nr 20, stanowi ona przykład budownictwa zwanego "oleęderskim" lub "kolonizacyjnym". Budynek ten mieści pod jednym dachem dwutraktowy dom mieszkalny oraz część inwentarską /stajnia, obora, wozownia/. Obiekt wzniesiony w 1783 - datowany, inskrypcja fundacyjna na belce stropowej jednej z izb. Napis wykonany barokową kursywą informuje, iż chałupa ta została zbudowana /prawdopodobnie/ przez Marcina Nella dla gospodarza Marcina Witta - "Bogu dei Pon Bog Pomegei ANNO 1783 Der 23 Mayus. Martyn WITT BAUHERR. MARTINN NELL BAUMEIster Der". W XIX wieku dom stanowił własność zamożnej rodziny Glasmannów. Należeli oni do grupy bardzo bogatych gospodarzy, posiadali wówczas 30 ha ziemi w Słońsku, dwie parcele w Ciechocinku oraz 20 ha w Kępie.

Omawiany budynek wzniesiony został na rzucie wydłużonego prostokąta /32,60 x 9,70/, równoległe do drogi, elewacją frontową zwrócony na północ. Ściany z krawędziaków sosnowych i topolowych, węglowanych w narożach na nakładkę dwustronną ukośną - "rybi ogon". Dom przykryty dachem dwuspadowym, konstrukcji krokwiowo-belkowej, dwustolcowej, posyty słomą. W połaci północnej "dymnik" z wejściem na strych. Drzwi zewnętrzne spągowe /podwójne/, zawieszane na zawiasach esowych. Tafle wewnętrzne - ramowo-płycinowe - niektóre z kolorowymi szybami /niebieskie, czerwone, żółte/. Okna ościeżnicowe, zaopatrzone w okiennice. Z urządzeń ogniowych nie zmieniony do dziś pozostał jedynie komin. Trzon wzniesiony z cegły surowej i palonej o ścianach pochyłych, rozszerza się ku dołowi i tworzy pomieszczenie o powierzchni ok. 4 m². W 1866 r. przeprowadzono /prawdopodobnie/ remont budynku /zapewne wymiana więźby dachowej, zmiana konstrukcji ściany zachodniej/ - świadectwem tego może być napis wykonany gotykiem, umieszczony nad wejściem z sieni do części inwentarskiej - "W. Glasmann, Bauherr, 1866 Der." Charakterystyczne dla domów oleęderskich było wygrozdzenie /ścianką sumikowo-łatkową/ w części inwentarskiej budynku, pomieszczenia dla parobka. Znajdowała się tam drewniana prycza, zwana "legowisko" lub "wyrko" oraz przechowywano worki z owsem. W omawianym obiekcie pomieszczenie to zlikwidowano ok. 1950 roku.



SŁOŃSK ⁵/CIECHOCINKA. CHALUPA "OLEĘDERSKA"

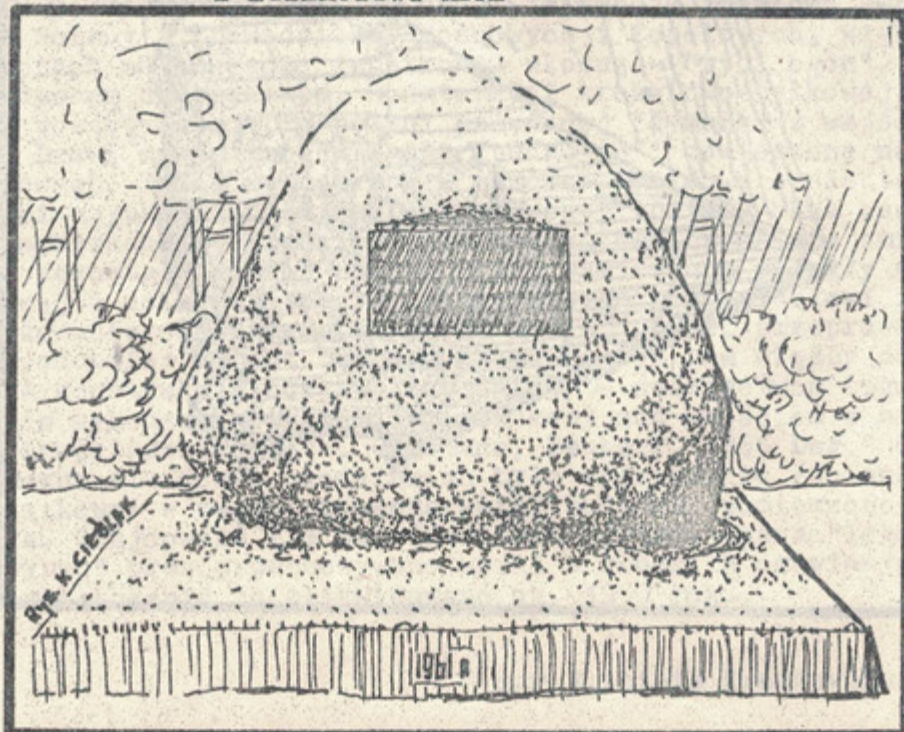
KAMIEŃ Z TABLICĄ PAMIĄTKOWĄ przy ulicy Kilińskiego 12

"Czerwony Włocławek" - synonim miasta, które w historii polskiego ruchu robotniczego odegrało niepoślednią rolę. W tym mieście miały miejsce wystąpienia robotników przeciwko kapitalistycznym wyzyskiwaczom, tutaj rodziła się i krzepła świadomość myśli rewolucyjnej, rozwijająca się w najbardziej postępowych środowiskach klasy robotniczej. Postępowe i rewolucyjne dążenia włocławskiego proletariatu koncentrowały się nie tylko na walce o lepsze jutro, o chleb i należyte warunki życia, o pracę, lecz również na walce o prawo do języka ojczystego, o szerzenie czytelnictwa, o rozwój różnych form życia kulturalno-oświatowego.

Z robotniczym Włocławkiem łączą się nazwiska wielu wybitnych działaczy robotniczych, na czele z Julianem Marchlewskim - niezłomnym działaczem polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego - synem tego miasta.

Włocławek - miasto wyrosłe z bólu i nędzy proletariackiej biedoty, tak sugestywnie opisane w książce Igora Newerlego "Pamiętka z Celulozy", dumne ze swoich rewolucyjnych tradycji, czci pamięć tych, którzy tworzyli podstawy naszej socjalistycznej rzeczywistości. Wyrazem tego jest ufundowany przez społeczeństwo miasta kamień z tablicą pamiątkową:

W TYM DOMU MIESZCZĄ SIĘ KLUB
IM. TADEUSZA RECHNIEWSKIEGO
TU W GRUDNIU 1918 ROKU PO
POŁĄCZENIU SDKPiL i PPS-LEWICY
ODBIŁA SIĘ 1-SZA KONFERENCJA
KPRP WE WŁOCŁAWKU ORAZ DOKONANO
WYBORU PIERWSZEGO KOMITETU
I EGZEKUTYWY KPRP



W publikacji "Z rewolucyjnych tradycji Włocławka" /Cz. Perlikowski, Cz. Kozłowski, B. Kapłan - KPTK Bydgoszcz 1965/ czytamy:

"Celem pogłębienia pracy polityczno-uświadamiającej wśród robotników włocławskich, aktyw partyjny, zwłaszcza PPS-Lewicy, postanowił w końcu 1915 r. /w czasie okupacji niemieckiej/ zorganizować Klub Robotniczy. W 1916 r. powstał we Włocławku przy ulicy Kilińskiego Klub imienia Tadeusza Rechniewskiego - jednego z czołowych działaczy PPS-Lewicy.

W Klubie rozwinęło się życie kulturalno-oświatowe. W pierwszym rządzie zalegalizowano w jego lokalu Klasowy Związek Zawodowy Metalowców, który rozwinął działalność na terenie całego miasta. Następnie zorganizowano przy klubie bibliotekę i czytelnię robotniczą. Korzystali z nich zwłaszcza członkowie spółdzielni, klasowych związków zawodowych oraz powstałe kółka oświatowe. Na skutek dużego zainteresowania czytelnictwem wśród robotników, księgozbiór bibliotek w krótkim czasie wzrósł do około 2 tysięcy tomów. W 1916 r. spośród młodzieży interesującej się życiem oświatowym zorganizowano "K o ł o M ł o d z i e ż y R o b o t n i c z e j", w późniejszym okresie wstąpiło ono do Komunistycznego Związku Młodzieży. Koło Młodzieży Robotniczej brało żywy udział w działalności oświatowej, rozprawdzało literaturę robotniczą, z jego szeregów rekrutowało się wielu przyszłych działaczy partyjnych.

Na terenie klubu zorganizowano herbaciarnię, która stwarzała okazje do spotkań i ożywienia życia towarzyskiego. W tych okolicznościach powstał mieszany chór robotniczy, liczący 40 osób, brał on udział w imprezach organizowanych z okazji świąt robotniczych itp. Poszczególne organizacje kulturalno-oświatowe, jak Klub Robotniczy, czy też działający w jego ramach chór, organizacje związkowe, były organizowane przez Spółdzielnię "Praca" i finansowane z funduszy przeznaczonych na cele oświatowe.

W 1916 r. z inicjatywy działaczy PPS-Lewicy i SDKPiL przy Klubie Robotniczym został zorganizowany Klasowy Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Skórzanego, Klasowy Związek Zawodowy Dozorców Domowych we Włocławku, a w 1918 r. przy Klubie Robotniczym miał swą siedzibę nowo powstały Klasowy Związek Zawodowy Robotników Rolnych."

Był zatem Klub im. T. Rechniewskiego ważnym elementem w życiu włocławskiej lewicy, elementem wnoszącym istotny wkład w rozwój świadomości klasowej włocławskiego proletariatu.

Andrzej Szczepański

Ulice Starego Włocławka

Ulica Tadeusza Kościuszki

W połowie XIX wieku odnana została do użytku nowa linia kolejowa łącząca Warszawę z Bydgoszczą, a już w 1862 roku uruchomiono nowo wzniesiony dworzec kolejowy, dzięki czemu Włocławek uzyskał dogod-

ne połączenie komunikacyjne z ościennymi ośrodkami miejskimi. To spowodowało, że rozwój miasta i jego rozbudowa koncentrowały się w rejonie nowej linii kolejowej, będącej odtąd oknem na świat i czynnikiem dynamizującym życie gospodarcze Włocławka. W ten sposób ulica prowadząca od Nowego Rynku /placu Wolności/ ku stacji kolejowej nabrała nowego znaczenia. Nosiła nazwę Żelaznej; nazwę związaną z nowo uruchomioną linią kolejową, jak dawniej nazywano drogą żelazną. Wznoszone są nowe budynki, powstają zakłady, placówki usługowe. Przez wiele lat z pożytkiem służył włocławianom tak zwany ogród kolejowy, istniejący wokół terenów obecnego dworca. Spełniał on rolę parku śródmiejskiego, podobnie jak ogród Saski na Nowym Rynku. Bardzo bogaty drzewostan, piękna roślinność, przytulne alejki i klomby ściągaly mieszkańców, służąc im za miejsce rekreacji i wypoczynku po pracy. Ogród ten istniał jeszcze w okresie międzywojennym. Kilka potężnych drzew rosnących nadal na placu przydworcowym to relikty dawnej przeszłości - ogrodu kolejowego. W gmachu pod numerem 12 mieściła się siedziba władz municipalnych miasta. Tu urzędował prezydent, rada miejska, różne agendy administracyjne. Mała sala na pierwszym piętrze gmachu stanowiła miejsce obrad rady miejskiej, która w tamtych latach liczyła zaledwie 30-40 radnych. Vis a vis tego budynku - po drugiej stronie ulicy mieściły się biura Wydziału Technicznego Magistratu miasta Włocławka. Mało już włocławian pamięta, że w budynku przy ulicy Kościuszki pod numerem 21 mieściła się poczta, będąca podówczas jedyną placówką tego typu w mieście. Dopiero w latach trzydziestych oddano do użytku nowy budynek pocztowy przy ul. Chopina. Okazały gmach pod numerem 5, gdzie mieści się obecnie księgarnia i sklep spożywczy, był siedzibą średniej szkoły żeńskiej Władysławwy Aspisy. Tu również mieściła się resursa obywatelska, w której odbywały się różne spotkania, konferencje, wieczorki towarzyskie. Lekarze, prawnicy, technicy, rolnicy mieli tutaj swój klub. Obszerne, wielopokojowy lokal na I piętrze dostatecznie zaspakajał potrzeby tych środowisk. Na parterze budynku mieściła się redakcja Dziennika Kujawskiego oraz znana w mieście księgarnia prowadzona przez Ludwika Makowskiego, działacza Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. W nieruchomości pod numerem 9 mieściła się żydowska szkoła realna męska. Mający pod numerem 3 swą siedzibę Narodowy Bank Polski poprzednio mieścił się w budynku przy ulicy Kościuszki pod numerem 15. Wybudowany w okresie międzywojennym budynek, będący obecnie siedzibą Narodowego Banku Polskiego, poprzednio zajmował Bank Handlowy. Poza istniejącą do dziś na tej ulicy fabryką fajansu istniał poprzednio w pobliżu dworca kolejowego zakład przemysłowy pod nazwą "Linodrut", stanowiący własność Grunlanda, którego kontynuacją jest obecny "Drumet" przy ulicy Purmana. Z dawnych zabudowań "Linodrutu" pozostał budynek, będący obecnie siedzibą działu finansowego Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego. Podczas minionej wojny mieściło się w tym gmachu gestapo. Znajdująca się na froncie budynku pamiątkowa tablica przypomina ofiary krwawego terrorku okupanta hitlerowskiego.

Na terenie, na którym wznosi się teraz hotel "Kujawy" mieściła się kiedyś wytwórnia papy i przetworów smołocowych L. Dystyliera. Po ostatniej wojnie zlokalizowany był tu dworzec autobusowy. Na ulicy Kościuszki znajdowały się restauracje "Zacisze" i "Pod orłem", znane z dobrej kuchni i sprawnej, miłej obsługi konsumentów. Swoją aktualną nazwę ulica nosi od czasów odzyskania niepodległości w 1918 roku.

Gromadzenie i publikacja dawnych napisów o charakterze monumentalnym ma w Europie dawną tradycję. Za- uważalne to jest szczególnie w okresie renesansu, gdy na dawne napisy zwracano uwagę w ówczesnych "przewodnikach turystycznych". Szczególnie podróżnym polecano osobliwości Rzymu. Posiadały je i inne miasta. W końcu XVI w. Nathan Chytraeus zarejestrował wiele ciekawych napisów z Gdańska i Elbląga. Pod wpływem tej mody w XVII w. Szymon Starowolski wydaje swoje słynne "Monumenta Sarmatorum". Po monumentalne napisy jako źródło różnorodnych informacji sięgano także w późniejszej historiografii. W 1786 r. Xawery Zubowski opracował nawet projekt pisma "Kolekcja starożytnych i tegoczesowych osobliwości w kraju i za krajem znajdujących się i Naród Polski interesujących", w którym, m.in. zamierzał publikować napisy z nagrobków, kościołów, pomników, medali, chorągwi, obrazów itp. Jego projekt doczekał się realizacji dopiero w ostatnich latach. Badania zainicjował prof. dr Józef Szymański z Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie w 1973 r. Aktualnie prowadzone są prace w różnych ośrodkach w kraju. Wyniki badań publikowane są w monumentalnej serii "Corpus inscriptionum Poloniae". Nakładem Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej wydano już inskrypcje z terenu Kujaw brzeskich. Trwają intensywne prace nad tomem z inskrypcjami dobrzyńskimi. Pamiętać należy przy tym, iż pod pojęciem inskrypcji rozumie się wszelkie napisy wykonane różnymi technikami, ale bez użycia pióra, w materiale twardym i miękkim, o charakterze monumentalnym.

Bliższe badania pokazują, że również interesujący materiał epigraficzny ma ziemia dobrzyńska, której większość po ostatnim podziale administracyjnym znalazła się w granicach województwa włockawskiego, część w województwie toruńskim i skrawek w województwie płockim. Warto przy tym zauważyć, że wiele inskrypcji zaginęło bezpowrotnie, zwłaszcza w małych wiejskich kościołach parafialnych i filialnych. Nie ma np. dawnych napisów w kościołach w: Chojnie, Chrostkowie, Dobrzejewicach, Grabowcu, Gulbinach, Łążynie, Mazowszu, Michałkach, Okalewie, Ostrowitem k. Dobrzynia, Rogowie, Różach, Swiedziebni i Żałach. A przecież w większości tych miejscowości parafie mają metrykę średniowieczną. Parafię np. żalską i ruską erygowano w XIII wieku, z kolei w Swiedziebni, Dobrzejewicach, Łążynie założono w XIV wieku, zaś w Chojnie, Chrostkowie i Gulbinach w wieku XV. Późniejszą proveniencję mają tylko kościoły w Michałkach /XVIII/, Okalewie /XIX/ i Ostrowitem /XX/. Kościoły wznoszono jednak z drewna, ich żywot był więc krótki.

Drewniane były też szlacheckie dwory zdobione niewątpliwie inskrypcjami. Drewno do XVI w. stanowiło podstawowy budulec rezydencji szlacheckich nie tylko w ziemi dobrzyńskiej, ale i w całym kraju. Stąd ich nietrwałość. Zachowane do dziś szlacheckie pałace i dwory pochodzą przeważnie z XIX w. Nie zachowały się też na terenie ziemi dobrzyńskiej dawne chaty chłopskie i domy mieszczkańskie. Dlatego też brak na omawianym terenie epigramów na zabytkach świeckich. Jedynie dwór w Ciechocinie zdobi napis na kamiennym kartuszu z herbem Jelita z 1756 r.

W licznych kościołach parafialnych spotykamy tylko pojedyncze inskrypcje. Tak więc w Brzeźnie mosiężny kociołek na wodę z drugiej połowy XVIII w. zdobi monogram fundatora /księdza Szymona Młockiego/. W kościele parafialnym w Dobrzyniu nad Drwęcą na uwagę zasługują dwa lichtarze cynowe z 1750 r. zapewne z monogramem fundatorów Wysockich z Dulaska. W Gójsku na późnorenesansowym kielichu,

złotnik uwiecznił akt donacji kielicha przez Piotra Gójskiego, kanonika płockiego. Marmurowa, piękna tablica w Grodzeniu informuje o wzniesieniu miejscowej świątyni przez wojewodę płockiego Ignacego Antoniego Zboińskiego. W Nowogrodzie data 1779 r. na metalowej chorągiewce na drewnianym krzyżu przed kościołem upamiętnia rok wzniesienia poprzedniego kościoła. W Ostrowitem k. Lipna awers stopki monstrancji zdobi krótki napis "r/oku/ pańskiego/ 1784". Analogicznie datę fundacji /1760/ i monogram fundatora spotykamy na pacyfikale w Tłuchowie. Interesujące inskrypcje miały renesansowe i barokowe kielichy w kościele pod wez. św. Trójcy w Rypinie, niestety zostały w 1984 r. skradzione. W Wielgiem obraz św. Dominika zdobi minuskułna sentencja o konieczności bania się Boga i oddawania mu czci. Na oddzielnej wzmiankę zasługuje niewątpliwie hebrajska inskrypcja "Jahve" na mensie ołtarzowej w kaplicy cmentarnej pod wezwaniem św. Józefa w Dobrzyniu n/Wisłą.

Po kilka zabytków epigraficznych mają kościoły w: Bądkowie Kościelnym, Bobrownikach, Chełmicy Wielkiej, Ciechocinie, Czarnem, Czernikowie, Grochowalsku, Kikole, Księżem, Ligowie, Lipnie, Mokowie, Osieku Wielkim, Zadusznikach i Złotorii. W Bądkowie na uwagę zasługuje fereton z XVII w., dzieło nieznanego malarza Migara Prusa i napis objaśniający na obrazie św. Wincentego a Paulo. Epigrafik napewno dotrze do nadwiślańskich Bobrownik. Spotka tam przecież napisy na pięknie zdobionych dzwonach z XVIII w., o których pisano już na łamach Biuletynu /nr 31/. W kruchcie kościelnej tablice informują o budowniczym świątyni /Janie Kalinowskim z Warszawy/ i fundatorze /Kajetanie Sierakowskim z Bogusławic/. Fundatora i jego żonę Annę upamiętniają też dwa owalne obrazy /portrety/. W Chełmicy Wielkiej na jednym z wotów zagadkowy monogram F. C. z 1599 r., a na drugim zaś z połowy XVIII w. sygla fundatora, zapewne Mateusza Bromirskiego.

W Ciechocinie intryguje napis na stopce pacyfikału z 1650 r. XVIII-wieczną proveniencję mają napisy na kielichu i ołtarzach w Czarnem. Kilka epigramów spotykamy w Czernikowie. Kielich z 1597 r. zdobi inskrypcja informująca o ufundowaniu go przez Zygmunta Sumińskiego, sędziego ziemi dobrzyńskiej h. Bróg, są napisy na niektórych wotach, szczyt kościoła zdobi inskrypcja datacyjna /1798/, na jednej z chorągiewek mamy rok 1719. W Grochowalsku tęczę w kościele zdobi drutowany werset starotestamentowej lamentacji. W Kikole warto zatrzymać się przed marmurowym epitafium z ok. 1796 r. wojewody płockiego Ignacego Antoniego Zboińskiego. W pałacu na komodzie, depozycie Muzeum Płockiego, na drzwiczkach rok 1741. W Księżem - XVIII-wieczny kartusz i plakiety wotywny z monogramem miejscowych właścicieli Ramockich. W Ligowie napisy zdobią: plakiety wotywną z 1645 r., monstrancję z XVII w. i kielich z 1765 r. W Lipnie obok napisów fundacyjnych na kielichu z 1668 r. i monstrancji z 1751 r. zaskakują XVII sgrafitta na zewnętrznej stronie południowego muru nawy kościoła parafialnego. Prawdziwym rarytasem jest tekst Bogurodzicy wraz z nutami na renesansowym obrazie Matki Boskiej z Dzieciątkiem w Mokowie. W Złotorii interesującą inskrypcję wyryto na wewnętrznej stronie krzyża pacyfikału.

Osobrego komentarla wymaga barokowy kościół pod wez. Trójcy św., fundowany w 1691 r. przez biskupa sufragana K. Działyńskiego, w Działyniu. Prócz licznych napisów na naczyniach liturgicznych, monumentalne inskrypcje przemawiają z kamiennych tablic na murach świątyni, na jednej z wież zegar z minuskułnymi cyframi gotyckimi w tarczy. W odległym Górnem pełno barokowych, srebrnych plaketek wotywnych, w wieży trzy dzwony z XVII w. z napisami. Znana szlachecka rodzina Karnkowskich pozostawiła w barokowym kościele pod wez.

św. Jadwigi w Karnkowie liczne kamienne kartusze z herbem Junosza i marmurowe epitafia. Wśród tych wprost urzeka późnorennesansowa płyta nagrobna kasztelana łędzkiego Jana Karnkowskiego, starosty łęczyckiego i jego żony Jadwigi z Nadborowskich z różowego marmuru z tablicą inskrypcyjną w górnej strefie i płaskorzeźbionymi postaciami zmarłych i kartuszami z herbami Junosza i Nowina.

Interesujące epigramy /napisy na wotach, obrazach, polichromii/ spotykamy w drewnianym kościółku w Mżyńcu. Liczne plakiety wotywnie oraz klasycystyczne portrety Sierakowskich z inskrypcjami zdobią wnętrze kościoła w Osieku Wielkim. Sporo plakietek wotywnych z współczesnymi inskrypcjami spotykamy w kościele w Sadłowie.

Wejście do świątyni zdobi płycina z datą 1756.

Bogate w zabytki epigraficzne są klasztory OO. Bernardynów w Skępem-Wymyślinie i Karmelitów w Oborach i Trutowie. W Skępem ich szereg rozpoczyna inskrypcja datacyjna /1496/ na słynącej łaskami gotyckiej rzeźbie Matki Boskiej Skępskiej, pełno napisów na naczyniach liturgicznych z XVI-XVIII w. Wnętrze świątyni pokrywa późnobarokowa dekoracja malarska, wykonana po 1767 r. przez Walentego Żebrowskiego z licznymi sentencjami z Pisma Świętego. We wnętrzach krużganków dziedzińca odpustowego wiszą 32 półkoliste obrazy ze scenami i komentarzem z życia i Męki Chrystusa, malowane ok. 1790 r. W samym kościele zachwyca rokokowe epitafium wojewody płockiego Antoniego Zboińskiego i jego żony Salomei.

W kościele pod wez. Nawiedzenia NM Panny w Oborach epigrafika zainteresują napewno barokowe naczynia liturgiczne z punktowanymi inskrypcjami poświęceniowymi, wota i obrazy, srebrne antependia z 1719 i 1740 r., z herbami i monogramami. Na rokokowych stallach z poł. XVIII w. sylwetki świętych: Dionizego papieża, Cyryla bpa, Angelusa Męczennika itd. wraz z objaśniającymi napisami. W samym klasztorze w krużgankach przyziemia i korytarzach na piętrze liczne portrety przełożonych karmelickich i świętych z poł. XVIII w. Równie interesujące epigramy posiada klasztor karmelicki w Trutowie. W kościele pod wez. św. Anny inskrypcje na obrazach, feretronach, kielichu, rokokowej monstrancji z 1768 r., ornatach i kapie. Na ścianach nawy i prezbiterium oraz na sklepieniach sylwetki wraz z imionami świętych karmelickich, Ewangelistów, Ojców Kościoła, proroków itd.

Na zakończenie tego lakonicznego przeglądu warto pokusić się o kilka refleksji. Do najstarszych zabytków należą gotyckie inskrypcje na dzwonach w Karnkowie i rzeźbie Matki Boskiej Skępskiej. Z wieku XVI zachowało się tylko kilka inskrypcji renesansowych. Większość inskrypcji przynosi dopiero wiek XVII. Ale w zachowanym materiale przeważają jednak zabytki XVIII-wieczne. Analogiczne zjawisko zauważono już w epigrafice kieleckiej, sieradzkiej, łódzkiej i kujawskiej. W inskrypcjach dobrzyńskich, podobnie jak i w innych regionach, dominuje łacina. Języka rodzimego zaczęto używać do pisma monumentalnego dopiero na przełomie XVI/XVII w. Stosowano różne typy pisma, poczynając od minuskuły gotyckiej w XV w., by przez kapitalę renesansową dojść do używania minuskuły i majuskuły barokowej. Nieprzygotowanemu odbiorcy mogą utrudniać czytanie tekstów liczne skrótły.

Dr Jan Pakulski
UMK Toruń

Literatura:

- Chrzanowski T., Zabytki ziemi dobrzyńskiej, Ziemia 1981, s. 117-163.
 Gawarecki W.H., Opis topograficzno-historyczny ziemi dobrzyńskiej, Płock 1825.
 Katalog zabytków sztuki w Polsce, op. zb. t X, z.23, Warszawa 1971; t XI, z. 2, Warszawa 1971; z. 6, Warszawa 1973; z. 9, Warszawa 1969; z. 12, Warszawa 1971; z. 16, Warszawa 1972.
 Leonowicz W., Kościół parafialny w Karnkowie, Tygodnik Ilustrowany, t. 14, 1882, s. 204-205.
 Sławenko-Sławiński A., Rypin i jego kościoły, Pamiętnik Religijno-Moralny, t. XV, 1856, s. 121-142, 277-297.
 Smoleński M., Cztery kościoły ziemi dobrzyńskiej, Lwów 1869.
 Smoleński M., Opis kościoła parafialnego w mieście powiatowym w Lipnie, Pamiętnik Religijno-Moralny, ser. 2, t. VI, 1860, s. 132-148.
 Załuski W., Szkic monograficzny kościołów dekanatu rypińskiego diecezji płockiej, Płock 1909.

Opracowanie redakcyjne i graficzne: Andrzej Szczepański

Współpraca: Grażyna Bartel

Elżbieta Głowala

"Biuletyn Przewodnicki" ZW PTTK Włocławek ul. Dubois 1 tel. 232-80.

Druk: WDK Włocławek. Zezwolenie GUKPiW Warszawa Nr GP.II-441/1541/85.

Nakład 150 egz. format A-4. Nr 2/86. 93/86